lektura

opracowanie polecane
przez **nauczycieli** i **egzaminatorów**

pewniak na teście

George Orwell

Folwark zwierzęcy

GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

George Orwell
Folwark zwierzęcy

Tytuł oryginału:
Animal Farm

Przełożył:
Grzegorz Strzeboński

Ilustracje:
Kamil Rekosz

Opracowanie lektury:
Maria Zagnińska
Wykorzystano materiały Wydawnictwa GREG®

Redakcja i korekta:
Agnieszka Antosiewicz, Karolina Rymut, Maria Zagnińska

ISBN 978-83-8186-005-5

© Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

2021

Wydawnictwo GREG®
ul. Klasztorna 2B
31-979 Kraków
tel. (12) 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.
Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Skład i łamanie:
Pracownia Register

Okładka:
Aleksandra Zimoch

Wykorzystano ilustrację:
Foxys Graphic / Shutterstock.com

George Orwell

O wolności prasy

Proponowany przez Orwella wstęp do „Folwarku zwierzęcego"

Pomysł na tę książkę, a przynajmniej jej główny wątek, przyszedł mi do głowy w 1937 roku, jednak powstała dopiero pod koniec 1943 roku. Podczas pisania stało się jasne, że bardzo trudno będzie ją opublikować (mimo obecnych niedoborów na rynku księgarskim, które gwarantują, że „sprzeda się" niemal wszystko, co tylko można nazwać książką), i rzeczywiście, odrzuciło ją czterech wydawców. Tylko jeden z nich kierował się motywem ideologicznym. Dwaj od lat wydawali książki antyrosyjskie, zaś czwarte wydawnictwo nie miało żadnego zauważalnego zabarwienia politycznego. Jeden z wydawców zaczął od przyjęcia książki, ale po wstępnych rozmowach zdecydował się skonsultować z Ministerstwem Informacji, które, jak się wydaje, ostrzegło go przed jej wydaniem, a w każdym razie zdecydowanie mu to odradziło. Oto fragment jego listu:

„Wspomniałem już, jak zareagował na »Folwark zwierzęcy« ważny urzędnik Ministerstwa Informacji. Muszę przyznać, że jego opinia dała mi poważnie do myślenia... Dostrzegam teraz, że opublikowanie tej książki w obecnych czasach można by uznać za coś wielce nierozważnego. Gdyby odnosiła się ogólnie do dyktatorów i dyktatur, jej wydanie nie budziłoby zastrzeżeń, ale widzę wyraźnie, że bajka odpowiada tak dalece o historii rozwoju Rosji sowieckiej i działalności jej dwóch dyktatorów, że można ją odnieść tylko do Rosji, nie zaś do innych dyktatur. Kolejna sprawa: byłoby mniej obraźliwe, gdyby kastą dominującą w bajce nie były świnie*. Myślę, że wybór świń jako kasty rządzącej z pewnością urazi wielu ludzi, zwłaszcza kogoś, kto jest trochę drażliwy, a tacy niewątpliwie są Rosjanie".

---

* *Nie wiadomo dokładnie, czy ta sugerowana zmiana jest pomysłem pana X, autora listu, czy też narodziła się w Ministerstwie Informacji, ale wydaje się mieć oficjalną akceptację.* [dopisek Orwella]

Takie rzeczy nie wróżą nic dobrego. Oczywiście nie jest pożądane, aby jakikolwiek departament rządowy miał prawo cenzurowania (pomijając cenzurę bezpieczeństwa, której w czasie wojny nikt nie kwestionuje) książek niefinansowanych z dotacji państwowych. Ale w tym momencie głównym zagrożeniem dla wolności myśli i słowa nie jest bezpośrednia ingerencja Ministerstwa Informacji ani żadnej instytucji rządowej. Jeśli wydawcy i redaktorzy starają się trzymać pewne tematy z dala od druku, to nie dlatego, że boją się konsekwencji prawnych, lecz z obawy przed opinią publiczną. W tym kraju tchórzostwo intelektualne jest najgorszym wrogiem, z jakim musi się zmierzyć pisarz czy dziennikarz, a faktowi temu nie poświęca się należytej uwagi.

Każdy bezstronny człowiek z doświadczeniem dziennikarskim przyzna, że podczas tej wojny „oficjalna" cenzura nie była szczególnie dokuczliwa. Nie zostaliśmy poddani tak totalitarnej „koordynacji", jakiej można było się spodziewać. Oczywiście prasa ma pewne uzasadnione pretensje, ale ogólnie rzecz biorąc, rząd zachowywał się dobrze i był zaskakująco tolerancyjny wobec opinii mniejszości. Zatrważającą cechą cenzury literackiej w Anglii jest jej dobrowolność. Niepopularne idee można uciszyć, a niewygodne fakty zatuszować, bez konieczności wprowadzania oficjalnego zakazu. Ktoś, kto długo mieszkał za granicą, zna przypadki sensacyjnych wiadomości – spraw, które w oczywisty sposób zasługiwały na wielkie nagłówki – pomijanych w brytyjskiej prasie nie dlatego, że interweniował rząd, ale z powodu powszechnego milczącego porozumienia, że „nie wypada" wspominać o pewnych faktach. Jeśli chodzi o gazety codzienne, łatwo to zrozumieć. Prasa brytyjska jest ogromnie scentralizowana i w większości należy do osób zamożnych, które mają wszelkie powody, by postępować nieuczciwie w pewnych ważnych kwestiach. Jednak ten sam rodzaj zawoalowanej cenzury dotyka również książek i czasopism, sztuk teatralnych, filmów i radia. W każdej chwili istnieje jakaś ortodoksja, zbiór idei, które wszyscy prawomyślni obywatele niewątpliwie gotowi są zaakceptować. Nikt dokładnie nie zabrania mówić o tym czy owym, jednak mówić o pewnych sprawach po prostu „nie wypada", tak jak w czasach wiktoriańskich „nie wypadało" wspominać o spodniach w obecności dam. Każdy, kto rzuca wyzwanie panującej ortodoksji, zostaje zaskakująco skutecznie uciszony. Prawdziwie niemodna opinia zwykle nie ma szans na uczciwą prezentację ani w popularnej prasie, ani w poważnych czasopismach.

Obecnie panująca ortodoksja domaga się bezkrytycznego podziwu dla Rosji sowieckiej. Wszyscy o tym wiedzą, prawie wszyscy się do tego stosują. Każdą poważną krytykę sowieckiego reżimu, każde ujawnienie faktów, które rząd sowiecki wolałby ukryć, uważa się za zachowanie prawie niecenzuralne. Co ciekawe, w tle tego ogólnokrajowego spisku, mającego

Rozdział I

Pan Jones – właściciel Folwarku Dworskiego, pijak; miejsce akcji – Folwark Dworski

Pan Jones, właściciel Folwarku Dworskiego, zamknął na noc drzwi kurników, ale był zbyt pijany, żeby pamiętać o zablokowaniu oddzielnych, niewielkich wyjść dla zwierząt. Oświetlając drogę kołyszącą się w dłoni latarnią, przeszedł chwiejnym krokiem przez podwórze, zrzucił buty przy tylnych drzwiach, nalał sobie ostatnią szklankę piwa z beczki w spiżarni i podreptał do łóżka, gdzie chrapała już pani Jones.

Major – przedstawienie postaci

Gdy tylko w sypialni zgasło światło, w budynkach folwarku zaczęło się poruszenie, słychać było szelesty, pomruki i trzepotanie skrzydeł. Za dnia rozeszła się wieść, że stary Major, medalowy knur rasy Middle White, miał poprzedniej nocy dziwny sen i pragnie opowiedzieć go innym zwierzętom. Postanowiono, że wszystkie spotkają się w wielkiej stodole, kiedy tylko pan Jones zakończy obchód farmy i będzie bezpiecznie. Stary Major (tak go nazywano, choć na wystawach znany był jako „Piękność z Willingdon") cieszył się ogromnym poważaniem i każdy gotów był poświęcić godzinę snu, by usłyszeć, co knur ma do powiedzenia.

W końcu stodoły, na pewnego rodzaju podwyższeniu, Major wyciągnął się na swoim słomianym posłaniu, pod latarnią zwisającą z belki. Liczył sobie dwanaście lat i ostatnio znacznie przytył, a mimo to wciąż wyglądał majestatycznie, jego ryj miał mądry i życzliwy wyraz, chociaż nigdy nie wycięto mu kłów. Wkrótce zaczęły przybywać inne zwierzęta i sadowić się wygodnie każde na swój sposób. Jako pierwsze przyszły trzy psy – Bluebell, Jessie i Pincher – a za nimi świnie, które od razu ułożyły się na słomie naprzeciw Majora. Kury usiadły na parapetach, gołębie pofrunęły ku krokwiom, owce i krowy położyły się za świniami i zaczęły przeżuwać pokarm. Dwa konie pociągowe, Boxer i Clover, przyszły razem, stąpając bardzo powoli i ostrożnie stawiając ogromne, schowane pod sierścią kopyta, by nie nadepnąć na jakieś małe zwierzątko ukryte w słomie. Clover była tęgą klaczą, wchodzącą w średni wiek, o matczynym wyglądzie, która po urodzeniu czwartego źrebięcia nigdy nie odzyskała dawnej figury. Boxer był ogromnym zwierzęciem, wysokim na osiemnaście dłoni[1] i tak silnym, jak dwa zwykłe konie razem wzięte. Biała strzałka na nosie

Boxer, Clover – przedstawienie postaci

[1] Jednostka długości używana w krajach anglosaskich do pomiaru wysokości koni w kłębie. 1 dłoń to ok. 10 cm.

nadawała mu nieco głupi wygląd i rzeczywiście, koń nie był najinteligentniejszy, ale cieszył się powszechnym szacunkiem z powodu silnej woli i ogromnej pracowitości. Po koniach przyszli Muriel, biała koza, i osioł Benjamin. Benjamin był najstarszym zwierzęciem na folwarku, miał też najtrudniejszy charakter. Rzadko się odzywał, a kiedy coś powiedział, zwykle była to cyniczna uwaga; na przykład mawiał, że Bóg dał mu ogon do odpędzania much, ale on wolałby nie mieć ani ogona, ani much. Tylko on spośród zwierząt nigdy się nie śmiał. Zapytany dlaczego, odpowiadał, że nie widzi powodu do śmiechu. Niemniej jednak, choć otwarcie się do tego nie przyznawał, był bardzo przywiązany do Boxera; razem spędzali niedziele, pasąc się w milczeniu na małym wybiegu za sadem.

Benjamin – przedstawienie postaci

Zaledwie konie się położyły, stadko kacząt, które straciły matkę, cicho popiskując, przydreptało do stodoły i błąkało się w poszukiwaniu miejsca, gdzie nikt ich nie nadepnie. Clover otoczyła je przednią nogą, tworząc mur, za którym wtulone w siebie kaczęta natychmiast zasnęły. W ostatniej chwili wbiegła lekkim krokiem, żując kostkę cukru, Mollie, ładna, choć głupawa siwa klacz, która zwykle ciągnęła bryczkę pana Jonesa. Zajęła miejsce z przodu i potrząsała białą grzywą w nadziei, że inni zauważą wplecione w nią czerwone wstążki. Na samym końcu weszła kotka, rozejrzała się w poszukiwaniu najcieplejszego miejsca, a potem wcisnęła się pomiędzy Boxera i Clover; w czasie przemówienia Majora mruczała z zadowoleniem, nie słuchając tego, co mówił.

Mollie – przedstawienie postaci

Wszystkie zwierzęta były już obecne, z wyjątkiem Mojżesza, oswojonego kruka, śpiącego na żerdzi za tylnymi drzwiami. Kiedy Major spostrzegł, że zebrani zajęli wygodne miejsca i czekają z uwagą, chrząknął i rozpoczął:

– Towarzysze, słyszeliście już o dziwnym śnie, jaki miałem ostatniej nocy. Jednak przejdę do tego snu później. Najpierw chciałbym powiedzieć coś innego. Nie sądzę, towarzysze, żebym był z wami jeszcze wiele miesięcy, ale zanim umrę, czuję się w obowiązku przekazać wam mądrość, którą posiadłem. Miałem długie życie, wiele czasu na rozmyślania, leżąc samotnie w swoim boksie, i myślę, że zrozumiałem naturę życia na tej ziemi równie dobrze, co inne zwierzęta. O tym pragnę z wami porozmawiać.

Przemówienie Majora na temat równości zwierząt i wrogości wobec człowieka

Pomyślcie, towarzysze, jak wygląda to nasze życie? Spójrzmy prawdzie w oczy: jest nędzne, krótkie i przepełnione pracą. Rodzimy się, dostajemy tyle pożywienia, by nie umrzeć z głodu, a ci z nas, którzy się do tego nadają, zmuszani są do pracy na granicy wytrzymałości; gdy przestajemy być użyteczni, bardzo szybko zarzyna się nas z niewyobrażalnym okrucieństwem. Żadne zwierzę w Anglii, które ukończyło rok życia, nie zaznało szczęścia ani

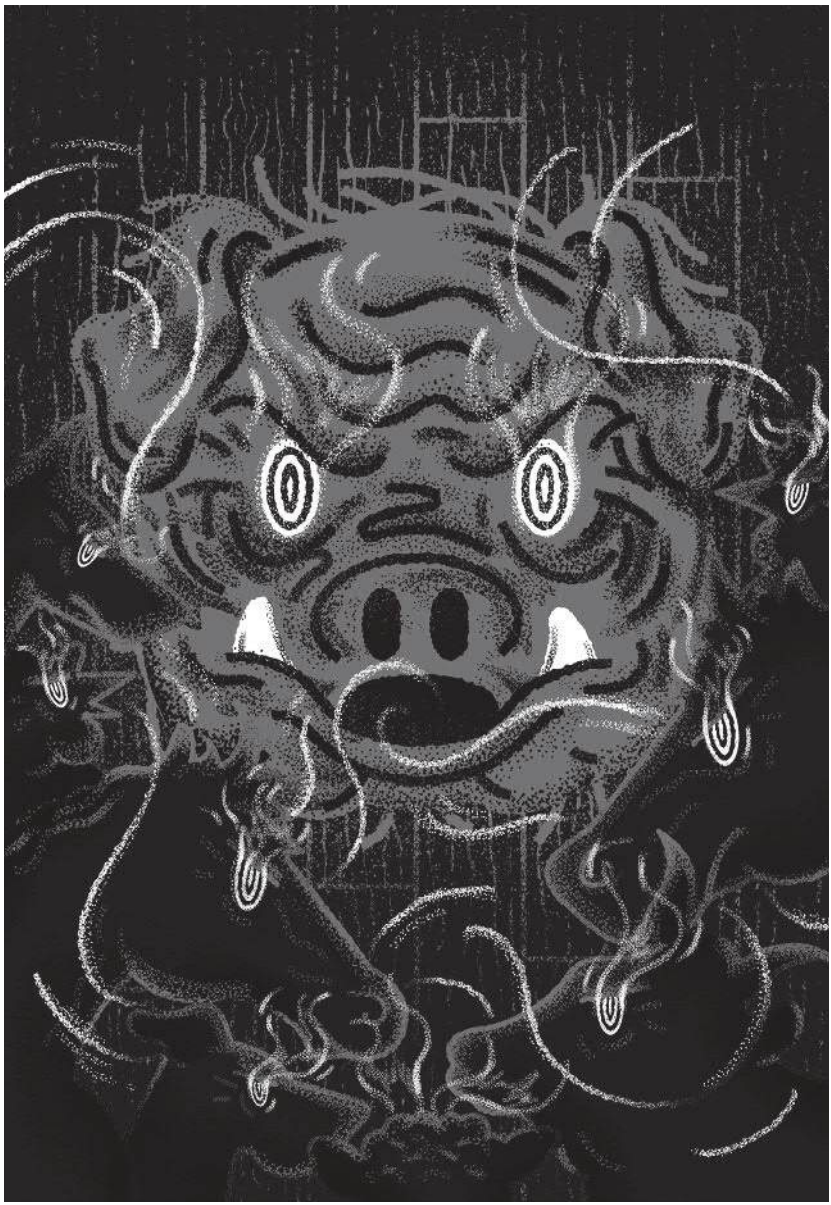

Rozdział II

Major – śmierć

Trzy noce później stary Major umarł spokojnie we śnie. Pochowano go u podnóża sadu.

To było na początku marca. Następne trzy miesiące upłynęły pod znakiem konspiracji. Przemówienie Majora sprawiło, że bardziej inteligentne zwierzęta zupełnie inaczej spojrzały na życie. Nie wiedziały wprawdzie, kiedy wybuchnie zapowiedziany przez niego bunt, i nie miały powodu, by myśleć, że stanie się to za ich życia, ale było dla nich jasne, że ich obowiązkiem jest przygotowanie rebelii. Szkolenie i organizowanie innych zwierząt spadło oczywiście na świnie, które uważano za najmądrzejsze. Świniom przewodziły dwa młode knury, Snowball i Napoleon, które pan Jones hodował na sprzedaż. Napoleon był dużym samcem rasy Berkshire, o dzikim wyglądzie, jedynym tej rasy na folwarku; mówiącym niewiele, lecz uważanym za stanowczego. Snowball był bardziej ruchliwy od Napoleona, bardziej wygadany i pomysłowy, nie sądzono jednak, by miał równie silny charakter jak tamten. Pozostałe samce były tucznikami. Spośród nich najlepiej znano małego, grubego Squealera o wyjątkowo okrągłych policzkach, mrugających oczkach, szybkich ruchach i przenikliwym głosie. Wspaniale przemawiał, a kiedy uzasadniał jakąś trudną sprawę, miał zwyczaj kiwania się z boku na bok i merdania ogonkiem, co w jakiś sposób było bardzo przekonujące. Mówiono o Squealerze, że potrafi zmienić czarne w białe.

Napoleon, Snowball – przedstawienie postaci

Squealer – przedstawienie postaci

I właśnie ci trzej zebrali nauki starego Majora w doktrynę, którą nazwali Animalizmem. Przez kilka nocy w tygodniu, kiedy pan Jones już spał, organizowali potajemne spotkania w stodole i przedstawiali pozostałym założenia Animalizmu. Początkowo spotykali się z głupotą i apatią. Niektóre zwierzęta mówiły o obowiązku i lojalności wobec Jonesa, którego nazywały „panem", albo czyniły uwagi w rodzaju: „Pan Jones nas karmi. Jeśli odejdzie, umrzemy z głodu". Inne zadawały pytania, takie jak „Dlaczego mamy troszczyć się o to, co wydarzy się po naszej śmierci?" albo „Jeśli i tak dojdzie do buntu, co za różnica, czy będziemy go przygotowywać, czy nie?", świnie zaś z wielkim trudem wyjaśniały im, że to sprzeczne z duchem Animalizmu. Najgłupsze pytania zadawała biała klacz Mollie. W pierwszej kolejności spytała Snowballa:

Animalizm – doktryna Majora, początek indoktrynacji zwierząt przez Napoleona i Snowballa

Mollie – umiłowanie ozdób i przysmaków

– Czy po rebelii będzie cukier?

– Nie – odparł Snowball. – Na folwarku nie mamy możliwości wytwarzania cukru. Poza tym nie potrzebujesz cukru. Dostaniesz tyle owsa i siana, ile chcesz.

– A czy będę mogła nosić wstążki w grzywie? – pytała dalej.

– Towarzyszko – rzekł Snowball – te wstążki, na których tak ci zależy, są symbolem niewolnictwa. Nie potrafisz zrozumieć, że wolność jest warta więcej niż wstążki?

Mollie zgodziła się z nim, ale bez przekonania.

Mojżesz – przedstawienie postaci

Świnie toczyły jeszcze trudniejszą walkę z kłamstwami głoszonymi przez Mojżesza, oswojonego kruka. Mojżesz, ulubione zwierzę pana Jonesa, był szpiegiem i plotkarzem, ale też świetnym mówcą. Twierdził, że wie o istnieniu tajemniczej krainy zwanej Najsłodszą Górą, do której wszystkie zwierzęta trafiają po śmierci. Kraina znajdowała się gdzieś na niebie, tuż nad chmurami, mówił Mojżesz. Na Najsłodszej Górze niedziela trwała tydzień, koniczyna zieleniła się przez cały rok, a kostki cukru i makuchy[3] lniane rosły na krzewach. Zwierzęta nienawidziły Mojżesza, bo opowiadał bajki i nie pracował, niektóre jednak wierzyły w Najsłodszą Górę i świnie musiały je z trudem przekonywać, że takie miejsce nie istnieje.

Najwierniejszymi słuchaczami była para koni pociągowych, Boxer i Clover. Ta dwójka miała duże trudności z samodzielnym myśleniem, ale raz uznawszy świnie za swoich nauczycieli, chłonęła wszystko, co powiedziały, i przekazywała to innym zwierzętom w prosty sposób. Konie były obecne na wszystkich tajnych zebraniach w stodole i przewodziły śpiewaniu „Zwierząt Anglii" kończącemu każde spotkanie.

Bunt wybuchł szybciej i łatwiej, niż ktokolwiek się tego spodziewał. W poprzednich latach pan Jones był surowym, ale dobrym gospodarzem, później jednak nadeszły gorsze dni. Po stracie pieniędzy w procesie sądowym stał się przygnębiony i pił za dużo. Całymi dniami przesiadywał na fotelu w kuchni, czytając gazety, pijąc i czasem karmiąc Mojżesza skórkami chleba maczanymi w piwie. Jego ludzie stali się próżni i nieuczciwi, pola zarosły chwastami, budynki wymagały naprawy dachów, żywopłoty były zaniedbane, a zwierzęta chodziły głodne.

Czas akcji – czerwiec

Nadszedł czerwiec i czas sianokosów. W wigilię Świętego Jana, która wypadała w sobotę, pan Jones udał się do Willingdon i tak się upił „Pod Czerwonym Lwem", że wrócił dopiero

[3] *Makuchy* – wytłoki, pozostałości nasion po wytwarzaniu oleju z roślin oleistych (maku, lnu, soi, sezamu, słonecznika i in.), bogate w węglowodany, białka i tłuszcze. Wykorzystywane m.in. jako wartościowa pasza dla zwierząt.

w niedzielę do południa. Jego ludzie wydoili krowy wczesnym rankiem i poszli polować na dzikie króliki, nie martwiąc się o jedzenie dla zwierząt. Kiedy pan Jones wszedł do domu, natychmiast zasnął na sofie w saloniku, z egzemplarzem „News of the World" na twarzy, a gdy nastał wieczór, zwierząt nadal nikt nie nakarmił. W końcu miały dosyć. Krowa wyłamała rogiem drzwi spichlerza i wszystkie rzuciły się do pojemników z paszą. Wtedy właśnie obudził się pan Jones. Po chwili on i jego czterech ludzi wpadło do spichlerza z batami w dłoniach, wymachując nimi na oślep. Tego już było za wiele dla głodnych zwierząt. Wszystkie razem, spontanicznie rzuciły się na swoich prześladowców, bodąc ich i kopiąc. Sytuacja wymknęła się spod kontroli. Nigdy wcześniej ludzie nie widzieli, by zwierzęta zachowywały się w ten sposób i nagły bunt stworzeń, które bili i dręczyli, gdy tylko chcieli, napełnił ich panicznym strachem. Szybko zaprzestali prób obrony, biorąc nogi za pas. Cała piątka gnała na złamanie karku polną ścieżką ku głównej drodze, ścigana przez triumfujące zwierzęta.

Bunt zwierząt i wyrzucenie ludzi z Folwarku Dworskiego

Pani Jones wyjrzała przez okno sypialni, a gdy zobaczyła, co się stało, pośpiesznie wrzuciła nieco rzeczy do torby podróżnej i wymknęła się z folwarku inną drogą. Mojżesz poderwał się ze swojej żerdzi i pofrunął za nią, głośno krocząc. Tymczasem zwierzęta wygoniły pana Jonesa i jego ludzi na drogę, po czym zatrzasnęły za nimi pięciobelkową bramę. Tak oto, zanim zrozumiały, co się stało, bunt zakończył się zwycięstwem: Jones został wypędzony, a Folwark Dworski zdobyty.

Początkowo zwierzętom trudno było uwierzyć we własne szczęście. Pierwszą reakcją był szybki bieg wzdłuż granic folwarku, jakby chciały się upewnić, że nie ukrywa się tam żaden człowiek; później ścigały się z powrotem do budynków gospodarskich, by wymazać ostatnie ślady panowania znienawidzonego Jonesa. Wyważono drzwi siodlarni na końcu stajni; wszystkie wędzidła, kółka do nosów, psie łańcuchy, okrutne noże, których Jones używał do kastracji świń i jagniąt, wrzucono do studni. Lejce, postronki, końskie okulary i upokarzające worki na obrok wrzucono na stos śmieci płonący na podwórzu. Tak samo baty. Wszystkie zwierzęta cieszyły się, patrząc na baty znikające w płomieniach. Snowball wrzucił do ognia także wstążki, którymi zwykle ozdabiano końskie grzywy i ogony w dni targowe.

Zniszczenie wszystkich rzeczy przypominających władzę człowieka

– Wstążki – powiedział – należy traktować jak ubranie, które jest symbolem człowieka. Wszystkie zwierzęta powinny chodzić nago.

Słysząc to, Boxer przyniósł mały słomkowy kapelusz, który w letnie dni chronił mu uszy przed muchami, i też wrzucił go w ogień.

Wkrótce zwierzęta zniszczyły wszystko, co przypominało im Jonesa. Wtedy Napoleon zaprowadził je z powrotem do spichlerza i wydał każdemu podwójną rację zboża, a psom po dwa biszkopty. Potem siedem razy zaśpiewano wszystkie zwrotki „Zwierząt Anglii"; wreszcie zwierzęta ułożyły się na noc i spały spokojnie jak nigdy dotąd.

Kiedy przebudziły się, jak zwykle, o świcie i przypomniały sobie wspaniałe zwycięstwo, pobiegły razem na pastwisko. Nieopodal wznosił się pagórek, z którego widać było cały folwark. Zwierzęta ruszyły na szczyt i rozejrzały się dookoła w jasnym świetle poranka. Tak, to było ich – wszystko, co mogły zobaczyć, było ich! Z zachwytu brykały w kółko i podekscytowane skakały aż pod niebo. Tarzały się w rosie, zrywały pyskami słodką, letnią trawę, kopały, wyrzucając w górę grudy czarnej ziemi, i chłonęły jej bogaty zapach. Potem obeszły folwark, z niemym podziwem oglądały pole uprawne, pastwisko, sad, sadzawkę, lasek. Wydawało im się, że widzą to po raz pierwszy, i nadal z trudem przychodziło im uwierzyć, że wszystko należy do nich.

Powróciły do budynków i zatrzymały się w ciszy przed drzwiami domu. Należał do nich, ale bały się wejść do środka. Po chwili Snowball z Napoleonem pchnęli drzwi i zwierzęta zaczęły wchodzić pojedynczo, stąpając nadzwyczaj ostrożnie, by czegoś nie uszkodzić. Przechodziły na palcach z pokoju do pokoju, bojąc się mówić inaczej niż szeptem i gapiąc się z pewnym rodzajem podziwu na niewiarygodny luksus, na łóżka z puchowymi materacami, lustra, sofę wypchaną końskim włosiem, brukselski dywan i portret królowej Wiktorii, wiszący nad kominkiem w salonie. Właśnie schodziły po schodach, gdy odkryły, że brakuje Mollie. Wróciły na piętro, a tam zobaczyły ją w najlepszej sypialni. Z toaletki pani Jones ściągnęła kawałek niebieskiej wstążki i przykładała ją do barku, wdzięcząc się przed lustrem w bardzo głupi sposób. Skrytykowano ją ostro i zwierzęta opuściły dom. Z kuchni wyniesiono szynki, by je pogrzebać, a beczka piwa w spiżarni rozpadła się pod uderzeniem kopyta Boxera – poza tym niczego w domu nie dotykano. Na miejscu uchwalono jednogłośnie, że dom powinien być zachowany jako muzeum. Wszyscy zgodzili się, że żadnemu zwierzęciu nie wolno w nim zamieszkać.

Dom Jonesa – zachowanie jako muzeum, zakaz zamieszkania go przez zwierzęta

Zwierzęta zjadły śniadanie, a wtedy Snowball i Napoleon znów je zwołali.

– Towarzysze – powiedział Snowball. – Jest wpół do siódmej, przed nami długi dzień. Dziś rozpoczynamy sianokosy. Najpierw jednak musimy załatwić pewną sprawę.

Świnie – umiejętność czytania

Świnie ujawniły, że przez ostatnie trzy miesiące nauczyły się czytać i pisać ze starego podręcznika ortografii, który należał do dzieci Jonesa i został wyrzucony na

Krótkie opracowanie

Krótko o utworze

Folwark zwierzęcy to **powieść autorstwa brytyjskiego pisarza George'a Orwella**, napisana w 1943 roku, a wydana drukiem dopiero w 1945 roku, po zakończeniu wojny. Jest to **antyutopia – gatunek przedstawiający świat poddany władzy totalitarnej, w którym nie istnieje jakakolwiek wolność jednostki**. Wydarzenia ubrane są w kostium wywodzący się z bajek – dzieją się na Folwarku Dworskim, na którym **zwierzęta buntują się przeciwko władzy pana Jonesa**, zaniedbującego je pijaka. Wybucha bunt, zwierzęta przejmują gospodarstwo, przemianowują je na Folwark Zwierzęcy. Jako ustrój **wprowadzają Animalizm** – system wymyślony przez knura Majora, w założeniu mający doprowadzić do powstania idealnego świata wolności, równości wszystkich zwierząt i braku ucisku. Początkowo wszystko wydaje się iść dobrze, ale stopniowo sytuacja się zmienia, **władzę przejmują świnie pod dowództwem Napoleona**, który wyrzuca z Folwarku swojego przyjaciela i konkurenta jednocześnie, Snowballa. **Rządy świń zmieniają się w tyranię**, wyszkolone przez Napoleona na zabójców psy sieją terror, zabijając zwierzęta wątpiące w winę Snowballa, prosiak Squealer zajmuje się propagandą przedstawiającą wszystkie działania świń w dobrym świetle. Świniom i psom żyje się coraz lepiej, reszta zwierząt coraz więcej pracuje i coraz mniej je. W końcu świnie uczą się chodzić na tylnych nogach, zakładają ubrania, piją i produkują alkohol, handlują i zawierają przyjaźnie z okolicznymi rolnikami, **same upodabniając się do ludzi**.

Folwark zwierzęcy jest **ostrzeżeniem przed totalitaryzmem,** systemem, który zawsze stanowi zagrożenie dla człowieka. Powieść jest **obrazem rewolucji „pożerającej własne dzieci"**. Przedstawia schemat, według którego dochodzi do powstania państwa totalitarnego. Najpierw rodzi się **idea zawierająca wizję szczęśliwego życia**, opartego na równości i sprawiedliwości. Idea ta potem zostaje opracowana w **program, w imię którego wywołuje się rewolucję.** Po rewolucji **wyodrębnia się warstwa przywódców**, którzy powoli zdobywają przywileje, pieniądze i zajmują stopniowo miejsce obalonej władzy. **Obywatelom żyje się coraz trudniej**, ale buntować się nie wolno – policja, terror, czystki służą umacnianiu władzy. Nowa władza staje się autokratyczna, okrutna, nie liczy się z prawami

człowieka. Środki masowego przekazu oszukują społeczeństwo. Na czele państwa stoi wódz, nieomylny, uwielbiany, czczony przez poetów. **Wódz stoi ponad prawem** i dostosowuje je do własnych potrzeb. Bezkarni są też jego współpracownicy. Społeczeństwo, coraz bardziej zastraszone, musi znosić wiele wyrzeczeń, bo gospodarka oparta na propagandowych kłamstwach funkcjonuje z roku na rok gorzej. **Historia zatacza koło** i tak **uciskani stają się uciskającymi**.

Jest to też książka o **demoralizującej sile władzy**, która potrafi wypaczyć najwznioślejsze idee.

Krótkie streszczenie

Pewnego dnia stary knur Major opowiedział zwierzętom na folwarku o wizji ze swojego snu – pięknym świecie, w którym zwierzęta są równe, wolne i szczęśliwe, nie znają władzy człowieka. Właścicielem Folwarku Dworskiego był pijak Jones, więc kiedy pewnego dnia nie nakarmił zwierząt, zbuntowały się i wygoniły go. Postanowiły zrealizować wizję Majora, a jego ideę nazwały Animalizmem. Najważniejsza zasada brzmiała: *Wszystkie zwierzęta są równe*. Przywódcami Folwarku Zwierzęcego (bo tak go teraz nazwały) zostały dwa knury, Napoleon i Snowball. Ludzie próbowali odbić farmę, miała miejsce Bitwa pod Oborą, w której Snowball został ranny, a ludzi wygoniono. Początkowo wszystko szło dobrze, idee Animalizmu udawało się realizować, mimo że już wtedy świnie czerpały pewne korzyści ze swoich stanowisk, na przykład przywłaszczyły sobie mleko i jabłka. Zwierzęta próbowały również czytać, ale nie wszystkie potrafiły się tego nauczyć. Snowball, chcąc udoskonalić folwark, wymyślił, jak zbudować wiatrak. Zaczęła się jego rywalizacja z Napoleonem, który w końcu wygnał go przy pomocy psów, które sam wychował i wyszkolił na swoją straż przyboczną. Od tej pory Napoleon zaczął przejmować coraz więcej władzy, a Snowballa przedstawiał jako wroga Folwarku i agenta ludzi. Kiedy psy zagryzły zwierzęta wątpiące w jego winę, na wszystkich padł strach. Zwierzęta musiały pracować coraz ciężej, nie miały żadnych praw, coraz mniej było jedzenia, a świnie i psy bogaciły się, tyły i zabierały wszystko dla siebie. Nawiązano kontakty handlowe z ludźmi. Prawa ręka Napoleona, prosiak Squealer, odpowiadał za propagandę i rozpowiadał rozmaite kłamstwa tłumaczące wszystko, co się dzieje w gospodarstwie. Pierwszy wiatrak runął, zwierzęta rzuciły się w wir jeszcze cięższej pracy. Wybudowano drugi, solidniejszy wiatrak (Napoleon przypisał sobie autorstwo projektu), ale ludzie go wysadzili i trzeba go było budować od nowa. Kiedy koń Boxer zachorował od nadmiaru ciężkiej pracy

Pełne opracowanie

Biografia George'a Orwella

George Orwell, czyli Eric Arthur Blair, urodził się **25 czerwca 1903 roku w Motihari w Bengalu**. Pochodził z typowej rodziny klasy średniej, był synem urzędnika brytyjskiej administracji, miał dwie siostry. Dzięki stypendium uczył się w ekskluzywnej szkole Eton College. W 1922 roku wstąpił do Królewskiej Policji Imperialnej w Birmie. Po sześciu latach porzucił służbę i przez rok przebywał w Paryżu – tam publikował pierwsze artykuły.

W 1933 roku opublikował pierwszą książkę pod pseudonimem „George Orwell" – powieść *Na dnie w Paryżu i w Londynie*. Nie chciał robić rodzinie problemów z powodu ujawnienia wydarzeń z życia prywatnego i nigdy nie lubił swojego nazwiska – dlatego zdecydował się na przybranie pseudonimu.

W 1936 roku ożenił się z Eileen O'Shaughnessy. Brał udział w wojnie domowej w Hiszpanii. Walczył w szeregach milicji Robotniczej Partii Zjednoczenia Marksistowskiego (POUM), która miała profil antystalinowski. Później walczył w oddziałach ochotniczych organizowanych przez angielską Independent Labour Party. Następnie był zmuszony ukrywać się przed represjami. Był ścigany przez armię cywilną, został postrzelony przez snajpera. W 1937 roku udało mu się wyjechać do Anglii. We wspomnieniach tego okresu zakorzenione są inspiracje do napisania *Folwarku zwierzęcego* (1945) i *Roku 1984* (1949).

Orwell wykonywał w życiu wiele zajęć. Był nauczycielem, milicjantem, hodował warzywa i drób, był pomywaczem, a nawet żebrakiem. Współpracował też z różnymi czasopismami oraz z BBC, został wysłany jako korespondent wojenny do Francji w 1945 roku. Tam także w 1944 roku razem z żoną adoptowali chłopca. Kobieta zmarła jednak w przeciągu kolejnego roku, po jej śmierci pisarz powrócił do Anglii.

Zmarł w wieku czterdziestu siedmiu lat (**21 stycznia 1950 roku**) z powodu gruźlicy. Przed śmiercią, kiedy nie był przykuty do łóżka, pisał *Rok 1984* lub podróżował ulubionym motocyklem.

Muriel – koza, przyjaciółka Clover, czyta powoli, ale sprawnie. Rozumie, co się dzieje na Folwarku, ale nie interesuje ją to.

Bluebell, Jessie, Pincher – psy. Bluebell i Jessie są matkami szczeniąt wychowanych na straż przyboczną Napoleona.

Owce – są **bardzo głupie**, niczego właściwie nie rozumieją, ale posłusznie wykonują polecenia.

Kury – są posłuszne Napoleonowi do czasu, kiedy ten rozkazuje im oddawać jajka na handel. Wtedy **wśród kur wybucha bunt**, zostaje jednak spacyfikowany, dziewięć kur umiera z głodu, potem jeszcze trzy zostają zamordowane podczas czystki jako zwolenniczki Snowballa. Od tej pory kury się więcej nie zbuntują.

Plan wydarzeń

1. Spotkanie w stodole i nauki Starego Majora.
2. Hymn „Zwierzęta Anglii".
3. Rewolucja zwierząt i wygnanie Jonesa.
4. Zmiana nazwy Folwarku Dworskiego na Folwark Zwierzęcy, wypisanie siedmiu przykazań na ścianie stodoły.
5. Pierwsze udane lato.
6. Próba odzyskania folwarku przez Jonesa i Bitwa pod Oborą.
7. Ucieczka Mollie.
8. Projekt wiatraka wykonany przez Snowballa.
9. Wygnanie Snowballa przez sforę psów Napoleona.
10. Pierwsza budowa wiatraka.
11. Nowa polityka gospodarcza Napoleona.
12. Przeniesienie się świń do domu Jonesa.
13. Jesienna burza i zawalenie się na wpół ukończonego wiatraka.
14. Budowa drugiego wiatraka, zimowy głód i zachowywanie pozorów dobrobytu.
15. Egzekucje zwierząt wątpiących w winę Snowballa.
16. Zakaz śpiewania hymnu „Zwierzęta Anglii".
17. Rosnący kult Napoleona.
18. Wojna z ludźmi i wysadzenie gotowego wiatraka.
19. Radość ze zwycięstwa mimo ogromnych strat.
20. Znalezienie alkoholu i pijaństwo świń.
21. Trzecia budowa wiatraka.
22. Powrót Mojżesza.

23. Choroba Boxera, wywiezienie konia do rzeźni i wersja zdarzeń przedstawiona przez Squealera.
24. Napoleon i świnie na dwóch nogach.
25. Nowe przykazanie zamiast wszystkich dotychczasowych.
26. Zawarcie przyjaźni świń i ludzi.
27. Brak różnic między świniami a ludźmi.

Streszczenie szczegółowe

Rozdział I

Właścicielem Folwarku Dworskiego był pan Jones, niezbyt gospodarny i lubiący zaglądać do kieliszka. Zdarzało się, że nie nakarmił swoich zwierząt, które często narzekały na swój los. Przewodził im Major, mądry stary knur, twórca idei równości wszystkich zwierząt. Czując zbliżającą się śmierć, przekazał zwierzętom swe przemyślenia na temat wyzyskiwania ich przez człowieka i wezwał je do wyzwolenia się z niewoli. Nawoływał, by zachowały jedność, sprzymierzyły się przeciw człowiekowi. Przestrzegał przed naśladowaniem ludzkich obyczajów, zwłaszcza przed pijaństwem, handlem, spaniem w łóżku, tyranizowaniem i zabijaniem innych zwierząt. Obiecywał, że w przyszłości wszystkie zwierzęta będą równe, wolne, szczęśliwe i będą żyły w dostatku.

Major trzy dni później zakończył życie, ale zwierzęta pamiętały o jego marzeniach i śpiewały hymn, którego ich nauczył, pieśń pt. „Zwierzęta Anglii". W oparciu o nauki Majora świnie, uważane za najmądrzejsze, opracowały system ideologiczny zwany Animalizmem i wpajały go wszystkim zwierzętom.

Rozdział II

Powstanie wybuchło nieprzygotowane, było spontanicznym buntem głodnych i krzywdzonych zwierząt, zaniedbanych przez pijanego właściciela. Walczyły one tak zaciekle, że ludzie uciekli z folwarku. Od tego momentu Folwark stał się własnością zwierząt. Swoje rządy zaczęły od zniszczenia narzędzi tortur i przemocy, którymi gnębił ich człowiek. Uszczęśliwione zwierzęta zamknęły dom Jonesów, postanawiając zachować go jako muzeum. Świnie, które nauczyły się pisać, wymalowały na ścianie stodoły siedem przykazań, w których zamknięte zostały tezy Animalizmu:

1. Cokolwiek chodzi na dwóch nogach, jest wrogiem.
2. Cokolwiek chodzi na czterech nogach lub ma skrzydła, jest przyjacielem.
3. Żadne zwierzę nie będzie nosić ubrań.

owce	Są całkowicie głupie, nie potrafią nawet zrozumieć, w co właściwie wierzą, ale zostają bezkrytycznymi wyznawczyniami, bo tak im kazano. To **alegoria bezmyślnego tłumu**.
psy	Szczenięta wychowane przez Napoleona stają się jego ochroniarzami i jednocześnie mordercami gotowymi zabijać na jego zlecenie. To **alegoria ludzi należących do aparatu terroru**, ale też w szerszym kontekście **alegoria ludzi poddanych indoktrynacji od dzieciństwa**, którzy stają się bezmyślnymi maszynami gotowymi popełniać najgorsze czyny w służbie systemowi.

Warto zwrócić uwagę, że **wśród zwierząt nie ma ani jednego, które by czynnie sprzeciwiało się sytuacji**, próbowało w jakikolwiek sposób walczyć z terrorem. Jedynie **kury odważyły się na protest**, kiedy Napoleon nakazał im oddanie jajek na sprzedaż (w porze wysiadywania piskląt), ale zostały bezwzględnie spacyfikowane, kilka z nich poniosło śmierć; warto zauważyć, że **ich bunt był wywołany czynnikami osobistymi**, nie ideologicznymi. Z jednej strony sytuacja taka **odzwierciedla zastraszone społeczeństwo**, w którym w istocie nie istniały protesty przeciwko stalinowskiemu aparatowi władzy, gdyż był on zbyt wszechwładny. Jednocześnie podkreśla to **pesymistyczny kontekst interpretacyjny**, w którym nie zostaje pozostawiona żadna nadzieja na uwolnienie spod totalitarnego reżimu.

Gatunek i budowa utworu

Folwark zwierzęcy jest **powieścią zaliczaną do gatunku antyutopii** – utworów, które prezentują **świat poddany władzy totalitarnej, gdzie jednostka jest całkowicie podporządkowana rządzącym**, pozbawiona wolności i praw. Zgodnie z zamierzeniami autora, jest to **ostrzeżenie przed każdym systemem totalitarnym**, ale równocześnie czytelna dla odbiorcy **alegoria stalinizmu** (właśnie przez tę czytelność Orwell miał duże problemy z wydaniem książki w Wielkiej Brytanii, która była związana w trakcie wojny sojuszem z ZSRR, nie dopuszczano więc żadnych form krytyki wobec stalinizmu, również literackich).

Folwark zwierzęcy składa się z **dziesięciu rozdziałów, które nie posiadają tytułów**.

Tworząc powieść, autor wykorzystał **tradycyjną konwencję literacką bajki zwierzęcej.** Świat przedstawiony w utworze jest fantastyczny, jest to

farma-państwo, gdzie **żyją zwierzęta, które mówią, czytają, piszą, myślą, czują, zachowują się jak ludzie i prezentują typy (symbole) postaw.** I pod tym względem wykorzystuje Orwell tradycję: jak w bajkach, tak i w *Folwarku zwierzęcym* owce są bezmyślne, krzykliwe, głupie; kury i gęsi – tchórzliwe; kotka chodzi własnymi drogami; koń jest pracowity, lecz tępy; osioł rozważny, opanowany, zgryźliwy. Oczywiste jest, że **postawy zwierząt odnoszą się do ludzi**. Trochę **bardziej skomplikowany jest wizerunek świń**, ponieważ z jednej strony są one – jak w bajkach – leniwe, gnuśne, egoistyczne, dbające tylko o własne potrzeby, ale z drugiej strony są bardzo inteligentne, a wybranie właśnie świń jako symbolu komunistów przesuwa interpretację w stronę **kulturowego kontekstu, według którego „świnią" określamy człowieka podłego**, podstępnego, oszusta pozbawionego etyki (np. powiedzenia: „zachować się jak świnia", „ześwinić się", „podłożyć komuś świnię"). *Folwark zwierzęcy* jest zatem **alegorią państwa,** z toczącymi się w nim walkami o władzę, ze skorumpowanymi, okrutnymi elitami rządzącymi w sposób dyktatorski. W ten sposób powieść nabiera **cech dydaktycznych,** staje się **parabolą,** ostrzegającą przed dyktatorskimi zakusami i przed systemem totalitarnym. Dzięki dokładnym opisom zachowań zwierząt pokazuje też **ułomność natury ludzkiej**, chętne uleganie wmówieniom, poddawanie się wpływom, a w konkretniejszej perspektywie interpretacyjnej stanowi **próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak wielu ludzi dało się omamić komunizmowi.**

Folwark zwierzęcy posiada też elementy **powiastki filozoficznej,** popularnego w XVIII wieku gatunku literackiego. W powiastce filozoficznej pisarze często tworzyli fantastyczną rzeczywistość, by następnie polemizować, krytykować, przekonywać. Orwell także **konfrontuje** marzenia knura Majora, twórcy **idealistycznej wizji szczęśliwego zwierzęcego państwa,** z wypaczoną, dalece odbiegającą od niej **codziennością kraju totalitarnego**.

Indeks komentarzy do tekstu

CZAS AKCJI
- czerwiec – str. 25
- kilka lat od Buntu – str. 80
- mijające lata – str. 85

MIEJSCE AKCJI
- Folwark Dworski – str. 17
- miasteczko Willingdon – str. 37

Spis treści

George Orwell. O wolności prasy.
Proponowany przez Orwella wstęp do „Folwarku zwierzęcego" 5

FOLWARK ZWIERZĘCY
Rozdział I 17
Rozdział II 24
Rozdział III 31
Rozdział IV 37
Rozdział V 42
Rozdział VI 50
Rozdział VII 57
Rozdział VIII 66
Rozdział IX 76
Rozdział X 85

KRÓTKIE OPRACOWANIE
Krótko o utworze 93
Krótkie streszczenie 94
Motywy 95

PEŁNE OPRACOWANIE
Biografia George'a Orwella 99
Geneza i okoliczności powstania utworu 100
Wyjaśnienie tytułu utworu 101
Czas i miejsce akcji 101
Bohaterowie utworu 102
Plan wydarzeń 104
Streszczenie szczegółowe 105
Charakterystyka głównych bohaterów 110

Problematyka utworu 112
Powieść o rewolucji i totalitaryzmie 112
Interpretacja zakończenia 113
Przypowieść o Rosji sowieckiej 114
Zwierzęta – alegorie postaw wobec totalitaryzmu 114
Gatunek i budowa utworu 116
Indeks komentarzy do tekstu 117

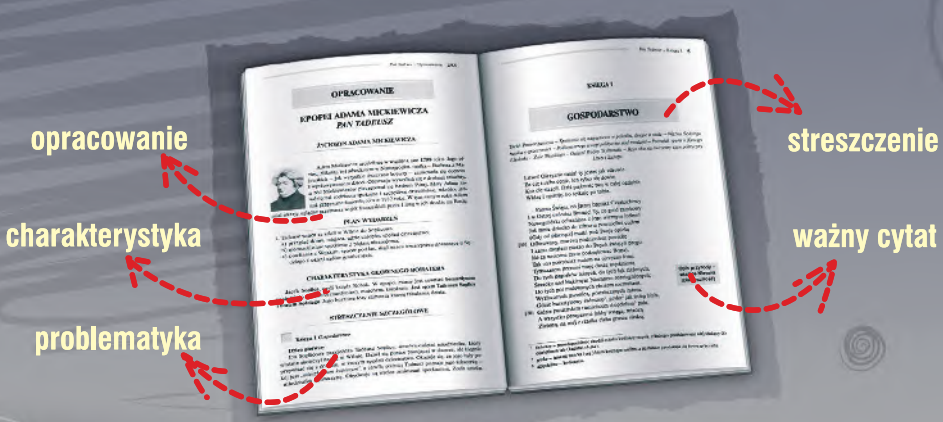

Pewniak na teście

lektury Grega. Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów**.

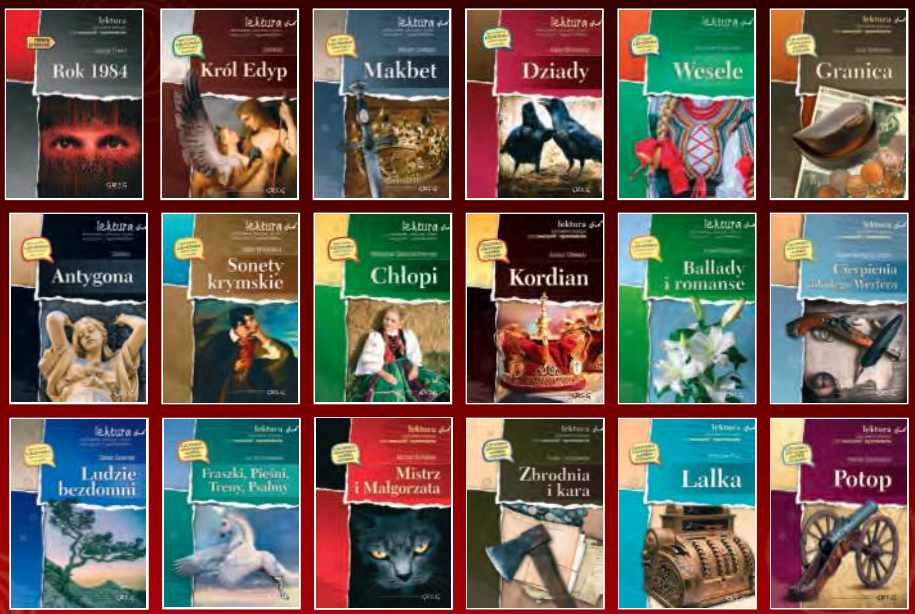

Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-8186-005-5

GREG WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG
ul. Klasztorna 2B ▪ 31-979 Kraków
www.greg.pl